



**Magiczny
Kraków**

Wszystkie barwy bel canta w ICE Kraków

2015-10-12

W piątek 9 października w ramach inauguracji nowego cyklu ICE Classic w Centrum Kongresowym ICE Kraków wystąpiła Aleksandra Kurzak - najpiękniejszy polski sopran.

Aleksandra Kurzak to od kilku lat najgorętsze i najbardziej elektryzujące nazwisko wśród sopranów liryczno-koloraturowych na świecie. Jej kalendarz koncertowy wypełniony jest na 5 lat do przodu. Kurzak jest pierwszą Polką w historii wokalistyki, która podpisała ekskluzywny kontrakt z wytwórnią Decca, którego owocem są trzy świetnie ocenione przez krytykę bestsellerowe płyty.

W piątek krakowscy melomani wypełnili po brzegi Salę Audytorialną Centrum Kongresowego ICE Kraków, aby na żywo móc obcować z tym wyjątkowym talentem. W programie koncertu znalazły się najpiękniejsze arie operowe odzwierciedlające imponującą karierę śpiewaczki. Towarzyszył jej jeden z czołowych polskich zespołów symfonicznych młodego pokolenia - Orkiestra Akademii Beethovenowskiej, którą poprowadził ceniony polsko-libański dyrygent Bassem Akiki.

W pierwszej części koncertu zabrzmiały sopranowe arie z czołowych oper Wolfganga Amadeusza Mozarta. Każda z nich poprzedzona była uwerturą, tak by lepiej wprowadzić słuchaczy w klimat Mozartowskich dzieł. Niezwykle wypadły zwłaszcza *Come scoglio immoto resta* - aria Fiordiligi z I aktu *Così fan tutte*, w której Kurzak oddała gorący temperament bohaterki i gwałtowność jej reakcji.

Drugą część koncertu zdominowała muzyka włoskich twórców operowych. Przejmująco zabrzmiał lament niewolnicy Liu z ostatniej opery Giacomo Pucciniego - *Turandot*. W scenie *Desdemony* z finałowego aktu *Otella* Giuseppe Verdiego Kurzak zaprezentowała szeroką paletę wyrazową, od smutku i zadumania, aż po dramatyczny żar i końcową modlitwę do Matki Boskiej.

Kurzak, nazywana nie bez powodu słowiańską Callas, zaprezentowała w Krakowie najwyższą formę. Pokazała, że jeśli chodzi o sceniczny wdzięk, lekkość koloratur i żonglowanie nastrojami, nie ma sobie równych. Nic więc dziwnego, że publiczność nagrodziła jej występ gorącymi i długimi owacjami na stojąco. Artystka odwdzieczyła się aż trzema bisami!

Po koncercie artystka podpisywała jeszcze płyty i wydaną niedawno książkę- wywiad-rzeka (*Si, Amore*).